

DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godz. 8-ej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych

TEATR
„VICTORIA”
Początek w dni powszednie od g. 6-ej, w dni świąteczne od g. 4-ej.

Sobota, Niedziela i Poniedziałek. **Zupełnie nowy program**

LEŚNICZY **Wzięcie góry w ataku**

Oryginalne zdjęcie z ostatnich walk na froncie włoskim.
Jedna godzina między bohaterami w górach tyrolskich.
Ciekawe zdjęcie w 2-ch aktach.

Dramat miłosny w 4-ch aktach.

TYGODNIK „EIKO”. HUMORESKA.

KINO
„CZARY”
Początek w dni powszednie o g. 5-ej, w dni świąteczne o g. 3-ej.

Napisy na obraz.
polskie i niemiec.

PROGRAM OD CZWARTKU, 27 DO 30 CZERWCA 1918 R.

Najwybitniejsze arcydzieło sztuki kinematograficznej obecnego sezonu

MĘCZENNIK SERCA

(Beethoven) Wstrząsająca tragedia tytana muzyki w 6-ciu aktach.
Czarująca wystawa. Imponujące sceny masowe. Wyjątkowe zdjęcia.
Najlepsi artyści sceny wiedeńskiej.

Do obrazu została ułożona specjalna ilustracja muzyczne z najwybitniejszych utworów wielkiego kompozytora.
Uwaga! pomimo wyjątkowych kosztów sprowadzenia i wystawienia ceny miejsc zwykłe.

Większość rządowa w R. Stanu

Drugie z rzędu, wtorkowe posiedzenie Rady Stanu dało jej możność ukazania fizjonomji politycznej. Głosowanie nad formułą przejścia do porządku nad oświadczeniem Rządu wykazało większość aktywistyczną, popierającą Rząd, a fakt ten posiada pierwszorzędne znaczenie polityczne. Dowodzi on bowiem, że nie tylko istnieje w Radzie Stanu większość gotowa popierać Rząd i w myśl jego programu prowadzić dalej żmudną pracę nad budową państwa polskiego, ale zarazem świadczy, że żywiły bezpartyjne, których w kraju jest bardzo wiele, a na których poparcie pasywiści liczyli, gotowe są do poparcia kierunku aktywistycznego, a więc pragną realnej pracy państwowotwórczej.

Głosowanie wtorkowe jest zwycięstwem obozu aktywistycznego, o, wynik jego umacnia stanowisko gabinetu dr. Steczkowskiego i daje mu silną podstawę do jego polityki względem rządów okupacyjnych. Rada Stanu zdała we wtorek pierwszy egzamin ze swej zdolności do poważnego traktowania spraw państwa i zdała go dobrze. Przebieg obrad był poważny i spokojny. Wszystko to wpłynęło na podniesienie powagi Rady Stanu zarówno w oczach społeczeństwa jak okupantów i zagranicy, która niewątpliwie z wielkim zainteresowaniem śledzić będzie tok obrad Rady, a im one będą poważniejsze i owocniejsze, tem lepiej świadczyć będą przed światem o naszej zdolności państwowej i dojrzałości do samodzielnego bytu.

Od przebiegu prac Rady Stanu zależy wzmocnienie rozwijającego się dopiero organizmu państwa polskiego na wewnątrz, a kurs i wartość sprawy polskiej na rynku polityki międzynarodowej.

Drugie posiedzenie Rady Stanu rozpoczęło się we wtorek popołudniu po g. 5 odczytaniem wpływów. Poczem wśród ogólnego napięcia i ciszy zabrał głos prezydent ministrów dr. Steczkowski.

Deklaracja Rządu polskiego

Premjer uzasadnił, na wstępie opóźnienie w zwołaniu Rady Stanu skutkiem oczekiwania na wyniki rokowań z władzami okupacyjnymi w sprawie obejmowania administracji państwowej.

Rokowania te mówił dr. Steczkowski, nie zostały wprowadzić jeszcze całkowicie

ukończone, ale postąpiły tak daleko, że tworzą dostateczną podstawę dla prac tej Wysokiej Izby.

Z całą szczerością, ale jednocześnie z żalem zaznaczyć muszę, że Rząd nie był w stanie w ciągu swego blisko trzymiesięcznego urzędowania, a jeszcze przed zebraniem się Rady Stanu spełnić tych punktów owego programu, które za swoje najpierwsze zadanie uważał.

Sprawa tworzenia wojska

stanęła na martwym punkcie, mimo to rząd postanowił złożyć do laski marszałkowskiej po uzyskaniu wstępnej zgody władz okupacyjnych projekt ustawy wojskowej w przeświadczeniu, że współdziałanie Rady Stanu w tej pierwrzorzędnej doniosłości sprawie przyczyni się do jej pomyślnego załatwienia.

Sprawa przejmowania władz,

postąpiła o tyle naprzód, że w wyniku całego szeregu konferencji z przedstawicielami obu mocarstw okupacyjnych zapowiedziano nam przekazanie całego ustawodawstwa, t. zw. przygotowawczego, oraz tych dziedzin administracji państwowej, które według opinii władz okupacyjnych nie są w związku ze stanem wojennym i wskutek tego nie zostały zastrzeżone władzom okupacyjnym z powodów natury militarnej, gospodarczej i finansowej. Decyzje, na tych konferencjach powzięte, uzyskały już zatwierdzenie ze strony centralnych władz w Berlinie i w Wiedniu.

Oddanie administracji politycznej i skarbowej władze okupacyjnej odkładają natomiast do chwili, gdy Rząd dysponować będzie odpowiednią ilością wyszkolonych kandydatów na urzędników. W naszym przekonaniu, wobec poczynionych w tym kierunku przygotowań, mogłoby to nastąpić jeszcze w ciągu bieżącego roku.

Naczelne zagadnienie

Jednak nie mogę nie wyrazić przypuszczenia, że zarówno sprawa wojskowa jak i sprawa przekazania nam administracji politycznej i skarbowej zostały w gruncie rzeczy związane ze sprawą polityczną i, że tak długo nie będą załatwione w sposób, odpowiadający koniecznej potrzebie rozbudowy Państwa,

dopóki nie nastąpi rozstrzygnięcie polityczne i uregulowanie stosunku Państwa Polskiego do mocarstw centralnych.

Ciężkie położenie Rządu.

Jasnym jest, że taki ciągle prowizoryczny stan rzeczy stwarza dla Rządu położenie niesłychanie ciężkie i po za intensywną i, jak sądzę, wydatną pracą nad przygotowaniem ustawodawczych podstaw dla przyszłego ustroju państwowego uniemożliwia mu, a conajmniej w wysokim stopniu utrudnia rozwinięcie programowej akcji w kierunku administracyjnej wojskowej, gospodarczej i finansowej rozbudowy naszej państwowości.

Jest to tembardziej ubolewania godne, że stoimy wobec konieczności rozwiązania trudnych problemów, wywołanych stanem gospodarczym kraju, jego potrzebami na najbliższą przyszłość, stanem finansowym niektórych wielkich gmin, koniecznością stworzenia w kraju w drodze szerokich reform społeczno-gospodarczych warunków, uchylających niebezpieczeństwo prądów, idących od Wschodu oraz z kwestją umożliwienia egzystencji tej licznej rzeszy współziomków, która po kilkuletniej tułaczce wraca do kraju z otuchą, że własne państwo otoczy ją należyłą opieką. A uczynić to może tylko Rząd, będący w posiadaniu pełni władzy i odpowiedniego aparatu państwowego.

Nota Rządu do mocarstw centralnych.

Te oto względy, a zarazem świadomość, że pierwszym obowiązkiem naszym jest dołożyć wszelkich starań, aby Państwo Polskie, powołane do życia, aktem obu sprzymierzonych Monarchów, uzyskało trwałe publiczno-prawne podstawy i stało się tworem zdolnym do życia, terytorjalnie i politycznie określonym, sprawiły, że zwróciliśmy się jeszcze w miesiącu kwietniu r. b. do Rządów obu mocarstw centralnych z pisemną notą, w której przedstawiliśmy nasz pogląd na to, co pod względem terytorjalnym, politycznym i gospodarczym w przymierzu z mocarstwami centralnymi uważamy dla przyszłości naszego Państwa za konieczne. Proponowaliśmy przytem, aby pertraktacje w tym przedmiocie zostały przy naszym współudziale jaknajrychlej wdrożone i przeprowadzone.

Odpowiedź kanclerza Rzeszy

Na tę notę otrzymaliśmy dopiero co od p. Kanclerza Rzeszy odpowiedź, że życzenia przez nas wyrażone zostaną gruntownie i życzliwie rozpatrzone wraz z c. i k. rządem omówione. P. Kanclerz Rzeszy zapewnia nas przytem, że ostateczne rozstrzygnięcie nie nastąpi bez porozumienia się z właściwymi organami polskiego narodu. Na takim samym stanowisku stoi również kierownictwo spraw zewnętrznych monarchji austro-węgierskiej, jak to Wysoka Rada z odczytanej w ubiegłą sobotę depeszy hr. Buriana mogła się przekonać.

Prawodawcze zadania Rady

Konkretne prawodawcze zadania Wysokiej Rady wynikają z potrzeby nadania budującemu się Państwu ustawowych podstaw dla wszystkich dziedzin państwowego życia. Będzie tedy zadaniem Wysokiej Rady nie tylko stworzyć warunki dla zwołania Sejmu, którego kompetencji zastrzeżone być winny tak konstytucja, jak i ostateczna ratyfikacja ewentualnych umów o międzynarodowym znaczeniu, ale także powziąć uchwały co do całego szeregu ustaw, bez których powołanie do życia urzędów państwowych i ich funkcjonowanie nie byłoby możliwe.

W dalszym ciągu swej mowy dr. Steczkowski wymienił szereg przedłożeń własnych poszczególnych ministerstw, mających poniekąd charakter konieczności państwowych, gdyż gdyby nie zostały uchwalone i w moc prawa nie urosły, funkcje rozbudowującego się państwa byłyby pozbawione legalnej ustawowej podstawy.

»To też — kończy premjer — śmiem imieniem Rządu prosić o podjęcie tej ustawodawczej pracy, utajając, że wszystko, co zmierza ku dobru narodu i państwa, znajduje w Wysokiej Radzie gorące i pełne gorliwości obywatelskie poparcie.

Pozwólcie Szanowni Panowie, że zakończę słowami, które rozbrzmiewały 130 lat temu: »Czas to jest właściwy, a daj Boże, żeby nie ostatni, z którego nam korzystać należy. Bo wiadome są wszystkim okoliczności, w jakich zostajemy, bo powszechny głos mnie naucza, jak wszyscy narodu obywatele pragną polepszenia stanu jego.«

Deklarację rządu polskiego przyjęła Izba oklaskami. Dodać należy, że w czasie expose rządowego w łoży po prawej stronie prezydium obecny był członek Rady

Regencyjnej, ks. Z. Lubomirski, wraz z Andrzejem ks. Lubomirskim, członkiem Koła polskiego w Wiedniu.

Oświadczenia Stronictw

Po przemówieniu premiera składali oświadczenia przedstawiciele stronnictw. Imieniem Koła Międzypartyjnego złożył oświadczenie p. Świerzyński. Koło rozumie trudności doby politycznej i współczuje z Rządem, iż nie mógł on spełnić głównych punktów swego programu. Nie godzi się natomiast na optymizm Rządu wyrażony w deklaracji ponieważ «na ziemiach polskich nie się takiego nie dzieje, co by świadczyło, że dążności do istotnej odbudowy państwa polskiego kierują rządami państw, mającymi dziś materialną możliwość stwierdzenia swych obietnic czynami».

«Mimo to wszystko — kończy rzecznik Koła Międz. — mimo zupełnie wadliwą ordynację wyborczą do Rady Stanu, wykluczającą z niej szerokie warstwy społeczeństwa, Klub Międzypartyjny będzie brał gorliwy udział w rzeczowej pracy Rady Stanu, pragnąc możliwie jak najszybciej utworzyć drogę dla Sejmu i w przekonaniu, że należy wszystko czynić, aby chwilę bieżącą wyzyskać do wzmocnienia sił organizacyjnych Ojczyzny, wierząc mocno, że naród słusznie oceni te usiłowania nasze jako użyteczny etap w niezłomnym dążeniu do ostatecznego zaspokojenia potrzeb i interesów Polski».

Następnie wygłosił przemówienie jedyny w Izbie reprezentant sjonizm u p. Rosenblat z Łodzi, który domagał się przede wszystkim utworzenia jak najrychlejszego konstytuandy i równoprawnienia żydów.

Imieniem Klubu Państwowców Polskich zabierał następnie głos poseł Łempicki, który podniósł, iż sprawę wojska polskiego uważa za najpilniejszą oraz domagał się ujawnienia stanowiska rządu polskiego wobec państw centralnych, gdyż państwa budować w obecnych warunkach nie możemy inaczej jak w przymierzu z państwami centralnymi.

Imieniem klubu ludowców przemówił p. Starzyński.

«Wstąpiliśmy do Rady Stanu po to, aby współpracować w budowie Państwa Polskiego i strzedz praw ludu polskiego w tworzącym się ustawodawstwie państwowym. Wytrwamy w tej pracy dopóty, dopóki ona okaże się owocną i możliwą».

Poseł Studnicki w imieniu własnym, domagał się odpowiedzi ze strony Polski na akt 5 listopada, który mówi o państwie polskim, jako o sprzymierzeńcu państw centralnych.

Następnie wśród ogólnego skupienia zabrał głos hr. Woj. Rostworowski, który imieniem aktywistycznego obozu złożył dłuższe oświadczenie. (Podamy je w dłuższym strzeszczeniu).

Nastąpiły oświadczenia przedstawicieli żydowskich, imieniem ludowców przemówił p. Priłucki, imieniem asymilatorów p. Eiger, imieniem ortodoksów p. Mojżesz Pfeiffer, oświadczając się za budowę wskrzeszonego państwa polskiego.

O godz. 6.30 na wniosek p. Sroczyńskiego marszałek zarządził przerwę, podczas której toczyły się narady nad formą przyjęcia deklaracji rządu, przyczem Koło Międzypartyjne zredagowało formułę, stwarzającą dla gabinetu dr. Steczkowskiego sytuację niezmiernie trudną.

Głosowanie

Ponieważ nie zdołano zgodzić się na jednolitą formułę, przeto po przerwie marszałek zarządził głosowanie nad poszczególnymi formułami.

Za deklaracją państwowców oświadczyło się 8 posłów — wobec tego wniosek upadł.

Formuła zaproponowana przez aktywistów uzyskała 53 głosy (posłowie Studnic-

ki, E. Zieliński i Łempicki wstrzymali się od głosowania. Kilku aktywistów było nieobecnych). Przeciw tej rezolucji oświadczyło się 30 posłów pasywistycznych, wobec czego formuła aktywistyczna została uchwalona absolutną większością głosów; wobec tego zaniechano głosowania nad formułą pasywistyczną.

Trzecie posiedzenie

Poczem marszałek zamknął posiedzenie. Następnego odbyło się we środę popołudniu. Oklaskami przyjęto depezę Koła polskiego w Wiedniu z powodu otwarcia Rady Stanu. Po krótkim oświadczeniu premiera odczytano szereg petycji, między innymi p. Humnickiego w sprawie żołnierzy polskich internowanych na Węgrzech. Na interpelację tę odpowiedział premier, co przyjęło do wiadomości.

Następnie p. Za wadzki referował o komisjach, których wybrano trzy.

P. Simon przedłożył wniosek nagło projekt ustawy w sprawie polskich inwalidów wojennych. Nagłość wniosku przyjęła, a obrady nad nim odroczone. Następnie odesłano do komisji projekty ustaw, będące na początku obrad.

Na tem posiedzenie zamknięto. Następnego wyznaczono na dzień 4 lipca o godz. 4 popołudniu.

Delegacja polska u hetmana Skoropadzkiego

«Dziennik Kijowski» z 21 czerwca donosi: W piątek, 14 czerwca, delegacja Polskiego Komitetu Wykonawczego w osobach: prezesa p. T. Michałowskiego, wiceprezesa p. St. Zielińskiego i sekretarza p. Z. Berezowskiego została przyjęta przez hetmana Ukrainy p. I. Skoropadzkiego.

Po zdeklarowaniu hetmanowi Polskiego Komitetu Wykonawczego, jako wyższej instytucji społecznej na Ukrainie, z którą rząd w lokalnych sprawach polskich powinien się porozumiewać, rozmowa toczyła się o wprowadzeniu w życie prawa o autonomji narodowo-personalnej.

Hetman odkładając ostateczną decyzję w tej sprawie do czasu otrzymania opinii od prezesa ministrów, zaznaczył, że chociaż wprowadzenie tego prawa napotyka wielkie trudności i przeto budzi poważne wątpliwości w rządzie, to jednak on musi oświadczyć, że rząd nie będzie stawiał żadnych przeszkód, przeciwnie, będzie popierał zrzeczenie się i organizowanie społeczeństwa polskiego na polu obrony kulturalnych, ekonomicznych i narodowych spraw polskich na Ukrainie.

Notatki polityczne

Rada koronna austriacka zdecydowała, że rząd nie powinien uciekać się do § 14-go, że należy dążyć do załatwienia konieczności państwowych w drodze parlamentarnej. Rokowania ze stronnictwami rozpoczęła już min. Silva-Tarouca, najbardziej zdecydowany stronnik rządów parlamentarnych w gabinecie dr. Seidlera.

Znamienny jest fakt, że misję powierzoną p. Silva-Tarouca, po audjencji Polaków u cesarza, tj. gdy stanowisko ich było już dobrze znane koronie.

Kto będzie następcą dr. Seidlera na razie niewiadomo faktem jest, że Niemcy poczynają już godzić się z myślą o jego ustąpieniu. W kołach polskich przeważa zdanie, że on sam będzie musiał bezwzględnie ustąpić. Najpoważniej obecnie wygląda kandydatura w. Silva-Tarouca — on sam jednak oświadcza, że nie kandyduje do tego urzędu. Wymieniają natomiast obecnego ministra kolei Bohnhansa, a także i bar. Becka.

Zajścia w Budapeszcie mają charakter wybitnie polityczny. Rada robotnicza, która ukonstytuowała się tam wydała odezwę do ogółu robotników, która kreśli dwa zasadnicze postulaty demokracji węgierskiej: Zniesienie militaryzacji przemysłu, uwolnienie fabryk z pod nadzoru organów żandarmerji oraz powszechne prawo wyborcze. Gabinet dzisiejszy powinien być obalony, a izbę posłów, o ile by nie chciała uchwalić powszechnych wyborów, należy rozwiązać.

Telegramy burmistrza Wiednia, dr. Weisskirchnera do różnych dostojników Niemiec w sprawie dostarczenia miastu żywności wciąż są przedmiotem żywej dyskusji. Czynniki państwowe austriackie zarzucają dr. W., że pominał władze austriackie, że jako przedstawiciel, najsilniejszego stronnictwa niemieckiego chcąc czy nie chcąc, wziął w ten sposób udział w destrukcyjnej działalności wszech Niemców, której celem jest uzależnienie państwa Habsburgów od Rzeszy.

W sprawie podziału Galicji

Wiedeń. (BK) Wobec doniesienia, jakoby polacy mieli się zajmować nowymi propozycjami co do akcji pośredniczącej w sprawie podziału Galicji, są «Polnische Nachrichten» ze strony prezydium Koła polskiego upoważnione do oświadczenia, że akcja pośrednicząca bynajmniej nie była poruszoną podczas żadnej ostatniej konferencji.

Natomiast musi się podkreślić, że kompetentne czynniki polskie, równie jak poprzednio, tak i obecnie, są gotowe wdać się w rokowania w sprawie ugody z narodem rusińskim na podstawie niepodzielności Galicji.

Kuehlmann pozostaje

Berlin jak donosi «Germania» sekretarz Kuehlmann pozostaje na stanowisku.

Podróż kanclerza

Berlin «Norddeutsche Allg.-Ztg» podaje, że kanclerz Rzeszy, hr. Hertling udaje się 30 bm. do głównej kwatery.

Rozbrojenie III korpusu polskiego

«Dziennik Kijowski» z 21 czerwca otrzymuje od jednego z oficerów III korpusu polskiego następujące szczegóły rozbrojenia i demobilizacji III korpusu:

Korpus, liczący około 2000 ludzi pod komendą pułkownika Runnula, rozlokowany był głównie w Uładówce i Pikowie. Tuż przed tragicznym momentem rozbrojenia pojawiły się w okolicy wojska austriackie, które, rzekomo miały rozbrajać chłopów. Stało się inaczej. Wojska te, przeważnie madziarskie, otoczyły poszczególne oddziały polskie, wystawiając przeciwko nim artylerię i przecinając druty telefonów, łączących oddziały polskie.

W poniedziałek, 10 czerwca, dowódca ekspedycji austriackiej zjawił się u pułkownika Runnula, któremu oświadczył, że z rozkazu naczelnej komendy austriackiej za porozumieniem z Radą Regencyjną oddziały polskie, rozlokowane w rejonie Chmielnik—Janów mają złożyć broń. Wobec «precedensu» z korpusem II dowódca austriacki zmuszony był od razu zastosować środki ostrożności, aby uczynić to por niemożliwym.

Dowództwo oddziałów polskich wobec stworzonych warunków, przyjęło bez oporu warunki, według których broń i konie mają przejść w ręce austriaków, zaś oficerowie i żołnierze mają być odesłani do miejsc zamieszkania.

Następnego dnia komisje austriackie zajmowały już majątek korpusu i rozpoczęła się, prowadzona w szybkim tempie demobilizacja.

Bolszewicy mobilizują

Berno szw. «Temps» donosi z Moskwy: Na zarządzenie Lenina i Trockiego utworzono osobną Radę wojenną, do której należy także komisarz ludowy dla spraw wewnętrznych i naczelny komendant armii rosyjskiej generał Murawiew. Wszystkie Sowiety podlegają władzy nowej Rady wojennej. Odmówienie poparcia Rady wojennej uważa się za zdradę i będzie sądem wojennym karane. Proklamacya ta nadaje Murawiewowi pewnego rodzaju dyktaturę nad wszystkimi okręgami w których toczą się obecnie walki.

Równocześnie zarządzono mobilizację wszystkich robotników i rolników od 1893 do 1897, jakoteż i wszystkich osób na Sybirze. Mobilizację przeprowadza się na podstawie dekretu komisarza ludowych z dn. 12 czerwca br.

Zamordowanie ex-cara

Frankfurt n. m. «Frankfurter Ztg.» donosi, że Cziecerin dał znać do dworu książęcego Haskiego o zamordowaniu b. cara Mikołaja pomiędzy Jekaterynburgiem a Permią. W chwili, gdy ex-car siadał do pociągu pewien żołnierz bolszewicki zastrzelił go z rewolweru.

Zjazd księży dziekanów

Z Włocławka donoszą:

Onegdaj odbył się zjazd księży dziekanów z całej diecezji Kujawsko-Kaliskiej. Przybyło 35 kapłanów. Po nabożeństwie w kościele seminaryjskim św. Witalisa, Najd. Pasterz otworzył posiedzenie w wielkiej sali wykładowej miejscowego Seminarjum dłuższym przemówieniem.

Dłuższe referaty wygłosili: ks. kan. Fulman o zrzeszeniu kapłanów na wzór zrzeszenia «Unitas» w Księstwie Poznańskim, ks. kan. Przygodzki, dziekan wielkiński o zabezpieczeniu strony materialnej instytucji oświatowych w diecezji, ks. kan. Kuliński, dziekan brzeski o organizacjach młodzieży, ks. Starkiewicz, proboszcz z Lubienia—o domach ludowych. Na te referaty wywiązały się dłuższe dyskusje, które wśród wielkiego zainteresowania i ożywienia przeciągnęły się przez cały dzień, z krótką tylko przerwą na obiad.

Zebrań przewodził Najd. Pasterz, zapraszając do stołu prezydjalnego ks. o. t. Chodyńskiego, ks. prałata Mikołajewskiego i ks. kan. Fulmana, a na trzymającego pióro ks. kan. Przygodzkiego.

Zebrań zakończono przy pełnym odczuciu potrzeby pracy, zapoczątkowanej przez Najd. Pasterza diecezji.

Praca gospodarcza na Chełmszczyźnie

(Nowe spółki budowlane)

Wschodnie powiaty ziemi lubelskiej najbardziej zostały zniszczone przez wojnę. Szereg wiosek i miasteczek leży w gruzach; odbudowa ich to najpilniejsza potrzeba życia.

«Straż Kresowa», rozumiejąc doniosłość odbudowy powiatów, na terenie których działa, weszła w porozumienie z Patronatem stowarzyszeń budowlanych i zaangażowała na swój koszt czterech instruktorów budowlanych.

Praca owych instruktorów okazała się bardzo owocną—w ciągu miesiąca założyli oni następujące spółki budowlane:

Pow. chełmski: w Pasielkach: przygotowano grunt pod założenie w Bródku, Komarowie, Krynicy i Radzanicach.

Pow. biłgorajski: w Łukowej, Woli Olszańskiej; przygotowano grunt pod założenie w Woli Rożanockiej, Majdanie Sopotkim, Tarnowie, Józefowie, Aleksandrowie; Komisje budowlane założono w Łukowej, Obszy, Majdanie Sopotkim.

Pow. hrubieszowski: Ornawicach, Stanisławce, Zawalewie; Hrubieszowie, Kryłowie i Miączynie; przygotowano

W SALI STOW. RZEMIEŚLNICÓW I HAN. M. PIOTRKOWA

Teatru art.-lit. z Warszawy

„CZARNY KOT”

Dziś! 29, w Sobotę, trzeci (przedostatni)

W Niedzielę, 30 czerwca ostatni pożegnalny występ

gościnny występ

- W. Dobosz-Markowska — (>Fandaugo>)
Anda Kitschman, — (>Piosenki własne>)
Marja Strońska — (>Comtesse du Barry>)
R. Gierasieński — (>Antoni Wywrotek>—szewc)
Konrad Tom — (>Piosenki własne>)

- W. Dobosz-Markowska } >Ersatz-Kobietka> (sketch)
Konrad Tom }
Anda Kitschman — (>Piosenki własne>)
Marja Strońska — (>Czardasz>)
R. Gierasieński — (>Antek Cwaniak>)
Konrad Tom — (>Piosenki własne>)

Balet w nowych tańcach: W. Adler, Z. Grabowska, M. Kamińska. Akompanjator J. Burski.

Codziennie całkowita zmiana programu. Na program składają się najlepsze monologi, piosenki i sketche obecnego sezonu.

Bilety w cenie od kor. 2 do kor. 12 wcześniej nabyć można w cukierni W-go Tenszerta, a w dniu przedstawień w kasie teatru.

Początek o godzinie 8 1/2 wiecz. Szczęgóły w programach.

931

grunt pod założenie w Mirczu, Borodyczy, Podhorce, Wereszynie i Smoligowie.

Pow. chełmski: w Sawinie, Łukówku, Rejowcu, Siedliszczach, Cycowie.

Kursy dla nauczycielstwa szkół element. pow. Piotrkowskiego

Rada Szkolna Okręgowa w porozumieniu z inspektorem szkolnym organizuje w Piotrkowie 3 tygodniowe bezpłatne kursy dla nauczycielstwa szkół elementarnych Okręgu Piotrkowskiego...

- 1) Dydaktyka ogólna, 2) Metodyka religii, polskiego, arytmetyki, przyrody i gimnastyki, 3) Geografia Polski, 4) Historia Polski od ks. Józefa, 5) Zasadnicze pojęcia prawno państwowe, 6) Praca oświatowa wśród ludu, 7) Nauczanie analfabetów dorosłych, 8) Zabawy ruchowe, 9) Gmina szkolna, 10) Szkoła pracy, 11) Urządzanie bibliotek, 12) Książka a młodzież.

Prócz wykładów prowadzone będą lekcje wzorowe i zajęcia praktyczne. Wykłady rozpoczną się 15 lipca i będą trwały do 7 sierpnia włącznie...

Dla wszystkich słuchaczy zamieszkoanych zapewnione jest bezpłatne mieszkanie w szkole miejskiej im. Tadeusza Kościuszki...

Przyjeżdżający do Piotrkowa winni przywieźć ze sobą łóżko, a przynajmniej siennik oraz posciel, co nie sprawi trudności, gdyż urzędy gminne dostarczą podwód.

Podania o przyjęcie na kursy wakacyjne należy przesać do dnia 10 lipca do kancelarii Inspektoratu szkolnego.

KRONIKA

29 Czerwca. Sobota. Piotra i Pawła Apost. Wschód słońca o g. 3 m. 41. Zachód słońca o g. 8 m. 24.

Przedstawiciel Rady Regencyjnej w Moskwie. Według doniesienia Pet. Aj. Tel. wysłannik Rady Regencyjnej p. Leszczyński z Warszawy przybył do Moskwy...

Więści o brygadyerze Piłsudskim. Z Warszawy donoszą że brygadyer Piłsudski bawi w obecnej chwili na kuracji w Nauhaim, znanem miejscu kąpielowem dla chorych na serce.

Z miasta

Obrady Sejmiku powiatowego. W piątek 28 bm. toczyły się przez cały dzień obrady Sejmiku powiatu Piotrkowskiego przy licznych udziałach członków...

OFIARY.

Zamiast kwiatów na trumnę s. p. Stanisława Biskupskiej, złożyła w Administracji naszego pisma p. Tadeuszowa Gilewska 20 koron na Szkołę Polskie w Chełmszczyźnie.

Z Polski

Zmiany w djecezi kujawsko-kaliskiej. Ostatnio w djecezi kujawsko-kaliskiej wśród duchowieństwa świeckiego zaszły następujące zmiany: Przeniesieni ksk. proboszczowie: ks. Jan Langer z Bytonia do Byczyny...

Ks. wikariusze: ks. W. Klódkowski z Kramaska i ks. Adam Kapuściński z Rzgowa jeden na miejsce drugiego, ks. Wacław Walicki z Turku do Russocic, ks. Juliusz Kwapiński z Russocic, do par. P. Marji w Pabjanicach...

Jeszcze echa zająć radomskich. Na skutek zająć, jakie miały miejsce na odczycie p. Jaxy-Chamca w Radomiu, do redakcji >Głosu rad.< nadszedł list p. Alekszego Kowalika, piętnujący zachowanie się organizatorów zająćia. Autor listu, należący do Zw. Zaw. Drukarzy, został pobity przy wyjściu z przedsiönka po odczycie przez ludzi za to, że wyraził swoje oburzenie przeciwko organizatorom zająćia na odczycie, którzy będąc w zbyt małej liczbie, aby mogli niedopuścić do wygłoszenia odczytu, krzykiem i gwizdaniem starali się przygłuszyć oklaski.

Bandyckie napady na pociągi w Galicji. Nocny pociąg pospieszny, który szedł ze Lwowa do Krakowa uległ bandyckiemu napadowi w chwili odjazdu z Debicy. Rzucilo się na pociąg kilku dezertersów, którzy licząc na krzyki powstałe w przedziale pań i głęboki sen podróżnych...

W poniedziałek 17 bm. w porze południowej, w pociągu między przystankiem kolejowym >Nowy Sącz-miasto> a głównym dworcem, na kupcu Boberze z Nowego Sącza, dwóch bandytów w oczach licznych pasażerów dokonano napadu rabunkowego. Podczas gdy znany bandyta, Jan Dura z Tarnowa, przytrzymał Bobera, zagroziwszy mu...

Czarna ręka w Kielcach. Czytamy w >Gaz. Kielcekiej>, >Il. Kur. Codz.< i inne pisma z Warszawy i Krakowa podały przed kilku dniami wiadomość o >Czarnej ręce> w Kielcach, pełną nieścisłości. Nieprawdą jest, by organizację tę tworzyli uczniowie kl. VI i VI, według dochodzeń należeli do niej tylko uczniowie IV klasy...

W imieniu pokrzywdzonych w opinii uczniów VI i VII kl., domagających się zadośćuczynienia, prosimy odośne pisma o sprostowaniu nieprawdziwej wieści.

Komunikat austriacki

Wiedeń Urzędowo 28 b.m. Front włoski: W Judykarjach w przełęczach Arco i w dolinie Adygi skierowali włosi swój ogień bezskutecznie aż daleko poza nasze linje. W okolicy Presena rozbiły się kilkakrotnie nieprzyjacielskie próby wywiadówcze o czujność naszych wojsk załogujących.

Na weneckim froncie górskim silnie opanowane Colosso i położona stąd na zachód Monte Val-Bela jak również okolica na zachód od Asiago stały pod sil-

nem ogniem artylerji i miotaczy min. Podjęty przy pomocy tego ognia atak nieprzyjacielski na południe od Canove został krwawo odparty.

Na froncie Piave udaremniiono ponowną próbę przeprawy włochów koło Fossalta. Piave bez przerwy jest wezbraną.

Komunikat niemiecki

Berlin. Urzędowo 28 bm. Na froncie zachodnim była ożywiona działalność anglików i francuzów po obu stronach Sommy. Także na innych odcinkach między Iserą i Marną wzmógł się wieczorem ogień artyleryjski. Dzisiaj rano spotęgował się ogień nieprzyjacielski po obu stronach Lys, między Bailleul i Bethune i na południe od Aisne'y do wielkiej siły.

W poszczególnych odcinkach rozwinięły się walki piechoty. Były także gwałtowne walki w powietrzu. Lotnicy nasi zestrzelili wczoraj 25 aparatów nieprzyjacielskich i jeden balon na uwięzi, a nasze działa 5 nieprzyjacielskich latawców.

Obwieszczenie

Komornik K. P. Sądu Okręgowego w Piotrkowie L. Grabowski w Piotrkowie przy ulicy Toruńskiej w domu pod L. 2 zamieszkały, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw., ogłasza, iż w dniu 22 lipca 1918 roku o godzinie 10 rano w Piotrkowie przy ulicy Rokszyckiej w domu pod L. 21 w miejscu przechowania przedmiotów, w pomieszkaniu Samuela Boraksa odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, oszacowanych na rubli 15800, należących do tegoż Boraksa a mianowicie: firanek i bielizny męskiej.

Piotrków, dnia 21 czerwca 1918 r.

961 Komornik L. Grabowski

INSTYTUT MUZYCZNO-DRAMATYCZNY

pod dyrekcją D. LUTWAK PATONAY, Wiedeń IV., Mühlgasse 30. Różne gałęzie sztuki muzycznej i scenicznej.

Występy publiczne. Wyróżniający się uczniowie mają zapewnione engagements. Muzyczne egzamina państwowe i klasa przygotowawcza dla uczniów mniej posuniętych. Co rok około 15 uczniów z dyplomem państwowym.

Szkoła dramatu, opery, operetki i gry dla filmów i tańców. Scena do ćwiczeń. Specjalne kursa odczytów, wykładów, wymowy dla amatorów. Pierwszorzędne siły nauczycielskie. Prywatne kursa wieczorowe wolne. Internat dla zamieszkoanych 840

ŚWIERZBĘ

nawet zadawnioną i z bolesnymi strupami pryszczę, męczące swędzenie leczy radykalnie, bezwonny

„KREM OD ŚWIERZBY”

wyrobu apteki Ed. Lipińskiego, Warszawa — Mokotów. 924

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych Piotrkowskich i okolicznych.

Bardzo ważne kupując sztuczne zęby (mogą być połamane) oraz szczęki i złoto.

Adres: Łódź, ul. Piotrkowska Nr 9 oficyna II piętro, M. Kohn. 811

Poszukuje się bez pośrednictwa na 1 numer hypoteki 10 000 rubli lub 25 000 koron na dom w Piotrkowie. Oferty w Administracji >Dziennika Narodowego> sub >A. B.> 957

Inż. L. Janczur i S-ka

Dom Handlowo-Przemysłowy „Dźwignia“ w Noworadomsku
Biuro i składy Brzeźnicka 7, sklep Krakowska 3

Oddział w Koniecpolu „Kółko Rolnicze „Dźwignia“ poleca po cenach przystępnych

- 1) Cement, wapno, 2) Smołę, papę dachową, 3) Węgiel, koks, 4) Żelazo, blachy i wyroby żelazne, 5) Oleje i smary, 6) Pasy transmisyjne, 7) Lampki żarowe, 8) Artykuły techniczne, 9) Maszyny

Specjalność: konstrukcje z żelazo-betonu.

897

OGŁOSZENIE

Wydział Hypoteczny Królewsko-Polskiego Sądu Okręgowego w Piotrkowie ogłasza że po śmierci niżej wymienionych osób otwarto postępowanie spadkowe:

1. Po zmarłym Jakóbie, vel Jankiel, Przedborskim, synu Dawida, współwł. prawa wieczystej dzierżawy 5-ciu działek gruntu, uregul. w dziale III pod Nr. 1 wyk. hyp. dobr. Dębki pow. Łaskiego.

2. Po zmarłym Chaimie Icku Rawerze, synu Abrama, właśc. nieruchomości w dobrach Osity Nr. 1 pow. Brzezińskiego.

3. Po zmarłej Marji Bieszyńskiej, córce Jana Grabiańskiego, właśc. dobr. Wierzbice pow. Noworadomskiego.

4. Po zmarłym Ludwiku, synu Frydrycha, Ranke, vel Karol-Ludwik, syn Jana Krystjana-Frydryka, Ranke, właśc. działki gruntu, przestrz. 8 mórg 150 pr. w dobrach Czestków. lit. B. (B) pow. Łaskiego.

5. Po zmarłym Pawle, synu Walentego Graciku, vel Grzenciku, właśc. działka gruntu przestrz. 5 dzies. 299 sąż. kwadr. w dziale II wyk. hyp. dobr. „Kolonja Krężno lit. A“ pow. Piotrkowskiego pod Nr. 12 na jego imię uregulowanego.

6. Po zmarłej Helenie, vel Marja-Helena-Anna Teschich, córce Emila Zeligiera wierz. sum 50,000 rub., 50000 rub. i 50000 rub. z proc., ewikcją i rygorami, zabezpieczonych na hyp. osad w dobrach Radogosz Nr. 43 i Nr. 53 pow. Łódzkiego.

7. Po zmarłym Janie Mecnerze, synu Szczepana, współwł. nieruchomości w dobrach Zawiercie Nr. 38 pow. Będzińskiego.

8. Po zmarłym Szlamie Efronimie Helfgocie, jako współwierzycielu sum: 1000 rub. z proc. i ewikcją 100 rub. i 650 rub. z proc. i ewikcją 65 rub. zabezpiecz. na hyp. osady młynarskiej w dobrach Kozuby Nowe A. B. pow. Łaskiego, wierz. sumy 1800 rub. zabezpiecz. dobr. Kalinowa, pow. Łaskiego, wierz. sum. 1000 rub. z proc. ewikcją 100 rub. i 1000 rub. z proc. i ewikcją 100 rub. zabezpiecz. na hyp. folwarku Natalin, pow. Łaskiego i wierz. sumy 1000 rub. z proc. i ewikcją 100 rub. zabezpiecz. na hyp. dobr. Osiny, pow. Łaskiego.

9. Po zmarłym Joachimie Flaszka, synu Andrzeja, współwł. dobr. Łęka, pow. Będzińskiego.

10. Po zmarłym Andrzeju Skotnickim, synu Wawrzyńca, właśc. 3-ch działek gruntu oznaczonych Nr. Nr. 56 i 57 przestrz. 4 morgi i Nr. 16 przestrz. 100 przętów, uregulowanych na jego imię w dziale II wyk. hyp. dobr. Okradzionów, pow. Będzińskiego.

11. Po zmarłym Tadeuszu Czechu, vel Ciszek, jako współwł. i kaucji w sumie rub. 20000 i 2, praw dzierżawy, zapisanych na hyp. a, nieruchomości, we wsi Zawiercie Nr. 43 z pow. Będzińskiego b, nieruchomości Turnera w Zawierciu-Kromolowskim z tegoż powiatu i c. dobr. Zawiercie-Kromolowskie z tegoż powiatu.

12. Po zmarłym Wilhelmie Helm, właśc. działka gruntu 7 mórg. 138 pr., pochodzącego z dobr. Twardosławice, pow. Piotrkowskiego.

13. Po zmarłym Moszku Szczupaku, synu Lewka, współwł. nieruchomości w dobrach Baluty Nowe Nr. 109. litera E pow. Łódzkiego.

14. Po zmarłym Ignacu Brzozowskim, synu Teodora, współwł. działka ziemi przestrz. 5 dzies. 299 sąż. kw. z prawami na ogólną ziemię 79 dzies. 1349 sąż. z dobr. Wola Kruszyńska, pow. Piotrkowskiego i właśc. działka ziemi przestrz. 6 dziesięcin 582 sąż. kw. z prawami na ogólną ziemię 5 dzies. 2345 sąż. i 2 dzies. 523 sąż. z Folwarku Grębocin, pow. Piotrkowskiego.

15. Po zmarłych: 1. Józefie z Kozłowskich Plichowej, wierz. sumy 1000 rub. z proc. i ewikcją i 2. Józefie Plichu, synu Stanisława współwierz. sumy 1500 rub. z proc. i ewikcją, zabezpiecz. w większej sumie 2500 rub. na osadzie Kaczka, powiatu Rawskiego.

16. Po zmarłym Remigjuszu-Janie Grzybowskiemu, synu Adama, współwł. osady w dobrach Chojny Nr. II pow. Łódzkiego i właśc. działki gruntu przestrzeni siedem (7) mórg 150 pr. w dobrach Chojny część A. B. 1b, 2b, 3b, 4b, 5b, 6b, 8b, i 10b, pow. Łódzkiego.

17. Po zmarłym Edwardzie Bogustawskim, synu Alojzego, współwierz. sumy rub. 3000 z procentami i kaucją rubli 300 a także rygorami, zabezpieczoną na hyp. dobr. „Osada w dobrach Koluszki Nr. I“ pow. Brzezińskiego.

18. Po zmarłym Stanisławie Pachniewiczu, synu Adama, właśc. nieruchomości w osadzie Karolinów Nr. 1, pow. Brzezińskiego.

Termin zamknięcia postępowania spadkowego wyznaczony został na dzień 22 stycznia 1919 roku, w którym osoby zainteresowane mają się stawić co do punktów 1, 2, 3, 4, 6, 7, 8, 9, 10, 13, 15, 16, i 18 w kancelarii Pisarza Hypotecznego, zaś co do punktów 5, 14 i 17 w kancelarii Rejenta S. Żarskiego, co do punktu 12 w kancelarii Rejenta F. Kokezyńskiego, wreszcie co do punktu 11 w kancelarii Rejenta B. Cedrowskiego w Piotrkowie pod skutkiem prekluzji. 962

Piotrków, 26 Czerwca 1918 roku.
Pisarz Hypoteczny **H. Konarszewski**

ZAWIADOMIENIE

Komisji Apropowizacyjnej miasta Piotrkowa

W sklepach Komisji Apropowizacyjnej m. Piotrkowa odbywa się sprzedaż następujących towarów:

828

W sklepie centralnym (Bykowska 73) i „Hurtowni“ (Aleja 9 Maja 10).

- 1 pudelko zapalek na kupon N° 1.
- 1 funt cykorji na 4 kupony N° 3.

Bez kartek i kuponów

3. Kapustę suszoną
4. Włoszczyzna suszona.
5. Figi i rodzynki.
6. Żelazne garnki i rondle
7. Wiadra cynkowane
- 8.
9. Marmelada i powidła
- 10.
11. Liście bobkowe

Tylko w Hurtowni

12. Igły i guziki.
13. Sznurowadła do obuwi
14. Trepli dżwantiane męskie, damskie i dziecięce.
15. Skórzane obuwi z drewnianymi podeszwami.

Dla zakładów fabrycznych i rzemieślniczych Biuro Komisji sprzedaje smar do wozów, olej mineralny i cylindrowy i t. d.

15. Materiały
16. Pantofle płócienne damskie.
17. Podeszwy drewniane do trepów.

W sklepach dzielnicowych

18. Soda do prania po 1 funcie na 8 kuponów N° 7.
19. Sól po 2 funty na 1 kupon N° 9.
20. Fasola po 2 funty na 1 kupon N° 10.
21. Zapalki bez kartek po 20 hal.
22. Peluszka.
23. Bob i groch.

W składzie I. Marciocha

bez kartek

24. Terpentyna zwyczajna po koron 7.50 funt.
25. Dzięgiel po kor. 2.50 funt i kor. 80 za pud

Tylko w sklepie Centralnym.

OGŁOSZENIE

Biuro pośrednictwa w transakcjach wszelkiego rodzaju ze stałą siedzibą w mieście Radomsku, przy ul. Krakowskiej, w domu W-go Erlicha. L. 9 wszelkich nieruchomości, jak ziemskich tak miejskich, parcelacja majątków, lokacja pożyczek na hipotekę, kupno i sprzedaż wszelkiego rodzaju lokomobil i narzędzi rolniczych. Transakcje Biuro moje załatwiać będzie możliwie szybko, sumiennie i solidnie, ku zadowoleniu WW. PP. interesowanych. Z poważaniem **W. Chutkiewicz**.

Księgarnia, skład nut i materiałów pisemnych

H. Mantey i W. Przedecz

w PIOTRKOWIE, plac Kościuszki 6, poleca:

Ostatnio wydane nowości książkowe oraz duży wybór książek na nagrody do szkół. Najnowsze wydawnictwa nutowe. Duży wybór obić papierowych. Świeża galanterja porcelanowa.

UWAGA!!! Od Lipca r. b. księgarnia przeniesioną zostanie pod N° 3 przy ulicy Kaliskiej. 875

MARMELADĘ OWOCOWĄ

POLECA

926

Zakład przemysłowy „Przetwory owocowe“ pod firmą

w PIOTRKOWIE, POLNA 5.

Piotrkowskie Tow. Poż.-Oszczęd. „HURTOWNIA“ udziela pożyczki za poręczeniem i na zastaw, przyjmuje lokacje roczne na 4 1/2% i na rachunek bieżący 2%.

MATURZYSTKA Pensji p. Trzczińskiej przyjmie posadę praktykantki w aptece w Piotrkowie lub na prowincji. Wiad. ul. Kaliska 1.9. Wl. Klimkowski

RODOWITA ANGIELKA udziela lekcji angielskiego. Elisabeth Lawrence Weber, Bykowska 32. 925

POTRZEBNY chłopiec do obsługi w bufecie; zgłaszać się wprost do właścicielki bufetu „Stowarzyszenia Rzemieśl. i Handl. m. P. Aleja 3 Maja L. 12 950

KUCHNIE ciepłą, słoneczną oddam samotnej kobiecie za usługę. Zgłaszać się od 8-ej do 10-ej rano ul. Bykowska Nr 40 m. 9. 938

DO SPRZEDANIA w Częstochowie dom dwupiętrowy z oficynami, dobrze procentujący. Wiadomość w administracji „Dzien. Narod.“ Bykowska 71.

Fortepian lub pianino POTRZEBNE ZARAZ ZGŁOSZENIA ROKSZYCKA N-r. 60 965 Mirucka

Sprzedam 2 morgi torfu Wiadomość w Administracji „Dziennika Narodowego“ Bykowska 71. 694

Skradziono legitymację, wraz z przepustką graniczną wydaną przez c. i k. Komisarjat Policji w Piotrkowie na imię Bronisławy Paulińskiej, zamieszkałej w Piotrkowie przy ul. Rokszyckiej Nr. 52. 963

Zgubiono legitymację na imię Heleny (Chaja) Silberstein, wydaną przez Komisarjat Policji w Piotrkowie. Uprasza się znaleźć o oddanie jej właścicielce zam. przy ul. Kaliskiej 35 lub o złożenie w Policji.

Pokój z osobnym wejściem u meblowany potrzebny od 1-go lipca. Wiadomość w Administracji „Dziennika Narodowego.“

Obiady domowe TYLKO NA ZAMOWIENIE Rokszycka 1. 34 I p. miesz. 4.

NEO-FOSFATYNA

wyrobu apteki L. KLIMPLA i S-ki

Jedyny doskonały lekkostrawny pokarm



Żądać tylko z sową.

Stosuje się: Dla niemowląt, zwłaszcza w okresie ząbkowania; dla dzieci; dla osób karmiących; dla osłabionych i rekonwalescentów.

Do nabycia w aptekach i składach aptecznych. 681

OGŁOSZENIE

Mam honor zawiadomić Sz. Publiczność m. Piotrkowa i okolic, że fabrykę octu puszczonego w ruch i produkt mój może być dostarczony Sz. Odbiorcom hurtowo i detalicznie.

Z powodu 9 miesięcznej nieczynności fabryki, pojawił się w mieście podrobiony ocet z moją firmą, ostrzegam więc, aby kupujący ocet w butelkach z moją firmą, zwrócili uwagę na całość pieczętka, lakowej, koloru brązowego.

Z poważaniem **J. Goldfrajd** właściciel fabryki octu w Piotrkowie.

914

Dodatek dla Radomska

Dwudniowy Zjazd Straży Ogn. Ochotn. pow. Radomskiego

Radomsk, 29 czerwca

W dniu dzisiejszym miasto nasze przybierze świąteczny wygląd i zarozi się od barwnych mundurów, połyskujących hełmów: do Radomska zjadą drużyny strażackie z okolicznych wsi i gmin, zjadą również delegaci i goście z różnych miast Królestwa Polskiego na tradycyjny Zjazd Straży Ogn. ochotn. pow. Radomskiego. Celem zjazdu jest nawiązanie wzajemnego kontaktu między bratnimi drużynami, przeprowadzenie niejako przeglądu sił i dorobku w zakresie sprawności i dzielności poszczególnych drużyn oraz zapoznanie się z nowymi zdobyczami techniki strażackiej, pogłębienie umiejętności w szlachetnym i podniosłym dziele ratowania życia i mienia współobywateli.

Obywatelstwo m. Radomska i jego przedstawicielstwo gorącym sercem wita junaków strażackich i ich przewodników, którzy o każdej porze dobrowolnie spieszą do walki z niebezpiecznym żywiołem, sami narażając na szwank swe życie i bezpieczeństwo.

Toteż w dniu dzisiejszym od wszystkich mieszkańców m. Radomska płyną ku licznie zebranym strażakom i gościom serdeczne życzenia pomyślności w pracy i jaknajobfitszych rezultatów ku dobru współobywateli i całego kraju.

Uczuciom tym dał wyraz burmistrz m. Radomska, p. Kostecki Stefan, w następującej odezwie wydanej z racji Zjazdu:

Municipalność miasta J. K. M.ści
Radomska

ODEZWA

do Obywateli Strażaków, z okazji Zjazdu
w dniach 29 i 30 czerwca 1818 r.

Staraniem naszej dzielnej organizacji strażackiej, w dniu dzisiejszym rozpoczyna się Zjazd drużyn strażackich ochotniczych z popisami konkursowymi; dziękując inicjatorom za ten czyn doniosły dla sprawy rozwoju Pożarnictwa Krajowego, witamy Was w królewskim mieście, Goście Strażacy Ochotnicy, sercem całym i wdzięczni jesteśmy tym wszystkim wioskom, osadom i gromom w których przybywacie, że swych najlepszych przysłały nam synów.

Witamy Was chlebem i solą i całym rozrzewnieniem uczuć naszych, Was bohaterów pokoju, niosących dobrowolnie swe siły, zdrowie i życie dla naszego miasta. W dniu tym matki ukazują Was będąc synom swoim, jako wzór cnót obywatelskich do naśladowania.

Wy, którzy dziś stanicie przed Sądem społecznym, aby wykazać dowodnie sprawność swoją w zawodzie Waszym szlachetnym, z okazji tej przyjmijcie od nas ukołchani, życzenia najpomyślniejszych rezultatów, któreby chlubą być mogły dla Waszej Organizacji i moralną nagrodą za trudy Wasze ponoszone ofiarnie dla dobra rozwoju Pożarnictwa Ochotniczego Krajowego.

A gdy powrócicie do ognisk swoich rodzinnych, Wy jedni z najdzielniejszych Synów Polski, wspomnijcie niekiedy, że tu między nami za pracę Waszą wytrwała, pozostawiliście życzliwych Wam braci i szczerze oddane Wam serca.

Radomsk, dnia 29 czerwca 1918 r.

S. Kostecki
Burmistrz

Z dziejów straży Radomskiej

Straż Radomską założono dn. 23 października 1881 roku. Około powstania jej zasłużył się cały szereg osobistości, z pośród których wezmą udział w uroczystości p. A. Jamróziński, sędzia pokoju z Kłomnic, oraz p. J. Kwapiszewski, pierwszy jej naczelnik oddziałowy. Reszta założycieli: S. p. Kazimierz Soczołowski, śp. Feliks Fabiani, dyr. słynnej uczelni, śp. Stanisław Jurkowski, śp. Aleksander Dobrzański, śp. dr. Juljan Kulski, oraz b.p. mec. Bernard Ferster—spoczęła już w mogiłach. Drużynę zorganizowano ze 140 ochotników, pod komendą śp. dr. Kulskiego.

Rok pierwszy istnienia straży zaznaczył się niezwykłą ruchliwością ówczesnej Rady Nadzorczej, która nakładem mozolnej pracy, zagwarantowała miastu pomoc i bezpieczeństwo od ognia, zaopatrując młodą organizację w tabor, utensylja i uniformy. Przy pomocy magistratu, uzyskano drzewo na budowę sali gimnastycznej, ustawiono kilka dzwonek alarmowych, które do dziś przetrwały. W dalszych latach straż przechodziła różne koleje i borykała się niejednokrotnie z wielkimi nieraz trudnościami.

Z każdym jednak rokiem podępuje jej rozwój. Zarządy jej dbają o podniesienie kultury umysłowej swych członków, tworzą dla nich ośrodki życia towarzyskiego m. i. budują własną salę teatralną. Przez długi okres carskiej niewoli była to jedyna placówka naszego życia narodowego, jak zresztą prawie wszędzie. Oto dla czego straż nasza, straż w całym Królestwie Polskiem nabrała tak wyjątkowego znaczenia, przekraczającego znacznie, to jakie by miała gdzie indziej skromna organizacja pożarnicza.

W roku 1907 przypadał 25 letni jubileusz straży, który z całą okazałością obchodzono dopiero dn. 5 września 1909 r. z udziałem delegatów straży Królestwa Polskiego.

W latach zawieruchy wojny Tow. straży przeżywało okres bardzo ciężki. Majątek przecież jego stosunkowo nie wiele ucierpiał. Praca zresztą nie ustawała. Gorliwe zabiegi dzisiejszego prezesa i komendanta p. Stef. Kosteckiego i M. Świderskiego i szeregu ich współpracowników uzupełniły jej tabor oraz wyszkolenie członków.

Dodać należy że Straż ogniowa m. Radomska prawie że pierwsze wprowadziła u nas system ratowania za pomocą karabina, pasa i śruby ratunkowej, na zjazdach i popisach w różnych miastach Król. Pol. demonstrując go bardzo udanie.

Na zjeździe tę sprawę referować będzie p. M. Świderski, zast. kom., którego inicjatywie zawdzięczyć należy wprowadzenie tego ratownictwa, a straż miejscowa będzie to demonstrować, to też jest zainteresowanie tem zrozumiałe.

Na zjeździe obecnym omawiane będą bardzo aktualne bolączki i potrzeby naszej Straży, których jest b. wiele jak: brak źródeł do nabywania narzędzi ogniowych, węży parcianych, łączników, pasów, kas-ków itp.—projektowanem będzie otworzenie centrali strażackiej w Radomsku, która by za pośrednictwem Straży miejscowej zaopatrywała Straże miejskie w wszelkie przyrządy pożarnicze.

Na zjazd, który obudził wielkie zainteresowanie, zewsząd nadchodzą zgłoszenia. Zapowiada się on b. licznie, byleby pogoda dopisała. Przygotowania doń są bardzo staranne, by urozmaicić i uprzyjemnić miłym gościom pobyt w naszym mieście.

Program Zjazdu

Sobota, dnia 29 czerwca

Od rana zgłaszanie się i składanie imiennych raportów przez dowódców przybyłych drużyn na Zjazd, oraz zapisy delegatów Straży w gmachu teatru »Kinema« przy ulicy Piłtrkowskiej Nr 8.

G. 9-ta rano. Zbiórka Straży na placu przy teatrze, wzajemne zapoznanie się delegatów i drużyn. Przywitanie przybyłych gości przez prezesa miejscowej Straży.

G. 10-ta rano. Wymarsz wszystkich Straży do kościoła parafjalnego na nabożeństwo.

G. 11-ta rano. Przemarsz Straży po mieście.

G. 12-ta w południe. Rozłozowanie kolejności udziału w popisach, poczem nastąpi przerwa obiadowa.

G. 3-cia po południu. Zebranie drużyn Strażackich i delegatów w sali teatru »Kinema«.

Zagajenie i wybór przewodniczącego, poczem wygłoszone zostaną referaty:

1) O stanowisku obywatelsko-moralnym Straży ogniowych ochotniczych w społeczeństwie — wygłosi członek zarządu p. Warwasiński.

2) O walce z pożarami — p. inż. Kostecki, prezes i kom. miejscowej straży.

3) O sikawkach — p. inż. Kostecki, prezes i kom. miejsc. straży.

4) O drabinach i linkach — p. dyr. Erühl, kom. Straży ogn. z Częstochowy.

5) O ćwiczeniach szkolnych z narzędziami — p. Serebicki, naczel. oddz. II-go częstochow.

6) O ćwiczeniach gimnastycznych — p. Lewandowski, naczel. oddz. III z Częstochowy.

7) O ćwiczeniach frontowych — p. Lewandowski, naczel. oddz. III z Częstochowy.

8) O ratownictwie — p. M. Świderski, zastępca komendanta.

9) O doraźnej pomocy lekarskiej — p. dr. Gosiewski.

10) O sygnałach — p. J. Kozakiewicz, naczel. oddz. IV.

11) O taktyce strażackiej w ogólności — czło. zarządu p. Nowacki i p. Chotkiewicz.

12) O organizacji Straży ogniowych ochotniczych po miasteczkach i wsiach — p. dr. Kohn z Częstochowy.

Wolne wnioski i zamknięcie obrad.

G. 7-ma po poł. Zabawa na placu Straży i przedstawienie amatorskie, kine-teatralne, deklamacje i monologi dla wszystkich gości wraz z drużynami.

Niedziela dnia 30 Czerwca

G. 7-ma rano. Hejnał Strażacki z wieży ratuszowej wykonany przez sygnalistów.

G. 8-ma rano. Zbiórka Straży Ogniowych i delegatów na placu Strażackim, ogłoszenie listy Sędziów konkursowych i rozpoczęcie ćwiczeń popisowych poszczególnych drużyn Strażackich.

G. 1—3. Przerwa obiadowa.

G. 3-cia po południu. Dalszy ciąg popisów, które zakończy pokazem ratowniczym cała drużyna Straży Ogniowej m. Radomska.

G. 5-ta po południu. Ogłoszenie wyniku sądu konkursowego i pożegnanie drużyn przyjezdnych.

G. 6-ta po południu. Pożegnalna wspólna kolacja dla delegatów Straży Ogniowych.

Z naszych szkół

Z radością stwierdzamy, że bujnie wykwiło w naszym mieście szkolnictwo! Posiadamy (nie licząc szkół przedmiejskich) pięć szkół początkowych (z tych jedna potrójna, bo posiadająca aż trzy klasy równoległe) nadto gimnazjum realne, progimnazjum, dwa gimnazja żeńskie i koedukacyjne kursa gimnazjalne dla dorosłych. We wszystkich szkołach pełno cały rok wrzała praca.

Dzień 15 czerwca był przeglądem, rewią szkół początkowych. W obecności p. Inspektora Rudzińskiego i Rady Szkolnej Okręgowej zebrały się dzieci (nie wszystkie, bo obszerna sala Kinema nieznacznie ich tylko część mogła pomieścić), aby pokazać ogólny wygląd naszej szkoły. Ze wszystkich deklamacji, przedstawienia, śpiewów, tryskała gorąca miłość Ojczyzny, żar, zapal, którego nawet okrót na ugoda przytłumić nie zdołała. Najpilniejszym wręczył p. Inspektor piękne książki, jako nagrody, wszystkie zaś dzieci kończące szkoły w tym pierwszym roku polskiego szkolnictwa otrzymały książki, jako pamiątki.

Dobry to był i jasny dzień na tle szarej i ponurej codzienności. W gorących słowach dziękował p. Inspektor nauczycielstwu za ofiarną pracę na tym szafku pracy narodowej. A w dniach następnych każdy interesujący się szkolnictwem mógł oglądać »Wystawy Szkolne«, prace całorocznej uczniów. Podnieść należy, że prace nie były wybierane tylko jedynie okazowe, lecz i przeciętne, pozwalając przeto wyrobić sobie pojęcie o ogólnym poziomie szkoły. Rezultaty naprawdę wielkie; szczególnie podnieść należy rysunki w szkole im. T. Kościuszki, zbiory przyrodnicze i prace geograficzne w szkole im. Kr. Jadwigi, zbiory przyrodnicze w szkole im. A. Mickiewicza, wszędzie zaś czyste porządne zeszyty i piękne estetyczne roboty ręczne. A piękne te rezultaty osiągnięto w tym roku, kiedy głód i nędza wśród najbiedniejszych dzieci srożyły się groźnie, stawiając zapory dla pracy umysłowej.

Równoległe do pracy nad rozwojem dusz i umysłów postawiło sobie nauczycielstwo miejscowe drugie niemniej ważne zadanie: zwalczanie chłodu i głodu, tych dwu wrogów rozwoju dziecka. Przy miejscowym »Zrzeszeniu« powstała »Sekcja Przyjaciół Dzieci« i wypowiedziała nędzy walkę. Dzięki niestrudzonemu zabiegom udało się żywić przez cały rok 700 dzieci (z tej liczby w ostatnich czasach 100 najsłabszej dziatwy otrzymywało dwurazowy posiłek), rozdano wiele setek obuwia i pończoch, zakupywano lekarstwa. Dodajmy do tego, że Sekcja zorganizowała pokazną bibliotekę centralną dla dziatwy szkolnej urządziła kilka widowisk teatralnych i wieczorków, a będziemy mieli obraz pracy rzetelnej, godnej naśladowania.

Doszły też do skutku Kolonie Wakacyjne dla dzieci szkół początkowych. W tych dniach wyjeżdżają do Szczepocic dziewczęta, gdzie wśród lasów, w wygodnym pomieszczeniu, pod czujną opieką dwu nauczycielek będą miały czas przez 6 tygodni nabrać zapas sił i zdrowia na przyszły rok szkolny. W parę dni po dziewczętach wysłała Sekcja chłopców na kolonję, która będzie się mieściła nieopodal, pod opieką również dwóch pedagogów. Niestety, liczba dzieci, które będą korzystały z kolonji jest daleką od ideału, jednak z

wielkim mozołem zebrane fundusze nie dozwoliły narazie wysłać więcej nad 120 dzieci. To też wybrano ze słabych naj-słabsze, potrzebujące natychmiast ratowania przed gruźlicą. Ułożono wzorowy tryb życia i dietę posiłną, postarano się o warunki higieniczne i uprzyjemnienie dzieciakom wakacji. Dużą ideową pracę włożył p. dr. Gosiewski. Zarząd Sekcji żywi nadzieję, że do kilku, niestety nielicznych, instytucji, które już okazały swoją pomoc w sprawie kolonii, dołączą się i inne.

Wakacje to czas, który dzisiejsza młodzież chętnie użytkuje na wycieczki krajoznawcze. W zeszłym tygodniu uczenie i uczniowie kursów gimnazjalnych im. M. Konopnickiej urządzili pod kierownictwem profesora przyrodznawstwa p. Sładkiego i prot. historii p. Jagasówny pierwszą trzydniową wycieczkę przyrodniczo krajoznawczą na górę Chełmską. Pomimo niestej pogody, niebo sprzyjało snąc wycieczkowiżom, bo ani jedna kropla deszczu nie zepsuła milej, a rozwijającej umysł wycieczki. Toteż zebrano piękne oazy geologiczne, botaniczne i zoologiczne, zwiędzono najpiękniejszy zakątek naszych okolic, malowniczą górę z świetnie zachowanymi trzema kondygnacjami okopów, co pamiętają czasy zawieruchy szwedzkiej; odśpiewano »Rotę« przed tablicami Kościuski i Platerówny, wmurowanymi w skałę piaskową na szczycie góry; miano dość sposobności do podziwiania wysokiego stanu kultury okolicznych wsi Chełma i Zagórza. Taka wycieczka pozostanie na długo w pamięci uczestników.

Pierwszy rok własnego szkolnictwa dał pomimo niesprzyjających warunków, wójennych bogate rezultaty, a prace zapoczątkowane rozwiną się niewątpliwie w roku przyszłym wspaniale.

Wybory do Rady m. Radomsku

Jak to już częściowo doniosłem, od 17 czerwca br. w lokalu »Kinema« w Radomsku, odbywały się wybory do Rady miejskiej, które wzbudziły ogólne zainteresowanie. Wybory te odbyły się nader spokojnie i zgodnie, bez szczególniejszych wydarzeń, reklamacji itp. Zawdzięczać to należy, przede wszystkim Centralnemu Chrześcijańskiemu kom. wyborczemu, który powstał z inicjatywy Stow. Gospodarczego właścicieli nieruchomości chrześcijan z p. Iulijuszem Surmackim na czele.

Zadaniem Central. Kom. Chrześc. była troska i usilne staranie o to, aby w tak doniosłych dla rozwoju miasta decyzjach, żaden mandat chrześcijański nie przepadł. W tym też celu urządzono szereg zebrań przedwyborczych dla poszczególnych kurji oddzielnie, na których wyjaśniano dokładnie i szczegółowo ordynację miejską wyborczą, zapoznawano z techniką wyborów, jak również ustalano drogą próbnych wyborów kandydatury na przyszłych radnych miejskich.

Tym sposobem w przyszłej radzie miejskiej znaleźć się mają przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa, wyłonieni z pomiędzy związków, stowarzyszeń i cechów chrześcijańskich wspólnie z inteligencją wyższą. Na krótko przed wyborami, Centr. Chrześc. Kom. Wyborczy wydał gorącą odezwę do wyborców, zachęcając ich do silnego poparcia i walnego stawienia się do wyborów. W odezwie, którą zresztą już drukowaliśmy w sprawozdaniu z Radomska, podkreślone były cele i zadania przyszłej Rady miejskiej.

Do głównej komisji wyborczej, komisarz wyborczy, starosta, rad. nam. R. Żurowski, powołał po jednym wyborcy z każdej kurji; w skład tej komisji weszli: z I kurji—p. A. Paciorkowski, którego zastępował p. J. Surmacki, z II k.—p. J. Mitelman; z III k.—p. J. Potroła, z IV k.—p. Br. Gutkowski i z V k.—p. B. Westrych.

Po zamknięciu terminu przyjmowania list kandydatów przez c. i k. komisarza wyborczego starostę Żurowskiego, okazało się, że zostały zgłoszone 2 grupy list kandydatów na radnych: chrześcijańska (A) i żydowska (B), wystawiona przez Centr. Kom. Wybor. żydowski.

W pierwszym dniu wyborów, t. j. 17 czerwca br. głosowała kurja V-ta. Oddano kartek na lit. A. 860 (chrześcijańskie) i 224 kartki na lit. B. Wobec tego wybranych zostało 8 kandydatów z listy A. a mianowicie: pp. J. Łęski, B. Westrych, M. Brych, S. Pawłowski, J. Łopuszański, St. Koszela, L. Bartnik, J. Kałużyński; z listy B. wybrani zostali: pp. Krauze Hersz, Orbach Izidor.

W dniu 19 czerwca głosowała kurja IV. Oddano na lit. A. głosów 110 na lit. B. 70, przeto z listy A. wybranych zostało 6 radnych, a mianowicie: pp. Wł. Maciejski, J. Krassowski, S. Tymiański, A. Chlewski, S. Bobotek, M. Biernacki, a z listy B. pp. P. Glikman, p. J. Rozenbaum, J. Rozblatt i L. Weinberg.

Kurja III-cia głosowała dn. 21 czerwca br.; na listę A. oddano głosów 440, na listę B. padły 54 głosy, przeto z listy A. wyszli pp.: A. Wolski, J. Kwapiszewski, dr. J. Stanisławski, L. Ościk, L. Łęski, J. Ciesielski, Kołodziejki Antoni, W. Molik, J. Fryc; z listy B. Doński Fiszal.

Kurja II-ga głosowała w dn. 24 czerwca br.; była to najliczniejsza kurja, gdyż obejmuje przeważną część handlarzy i kupców. Na lit. A. padło głosów 180, wybrani zostali pp.: inż. S. Kostecki i Fr. Salwacki, z listy B. zaś pp.: J. Mitelman, A. Lewkowicz, H. Mitelman, D. Bugajski, D. Rozenbaum, J. Michalec, Sz. Najmark i M. Goldberg.

W kurji I głosowanie odbywało się w sali posiedzeń na I piętrze przy Magistracie. Kurja ta wybierała radnych, zwykłą większością; głosowano tylko na lit. A, przeto wybrani zostali przedstawiciele duchowieństwa, ks. kanonik Franciszek Mirzecki, rejent Feliks Myśliński, dr. Bronisław Rago, inż. Leopold Janczur; z nauczycielstwa p. p. Antoni Zylinski, dr. H. Zwoliński, A. Payzer, Jan Hussarzewski, Karol Borecki i L. Warwasiński—tyluż zastępców.

Na 50 radnych przypadło 35 chrześcijan i 15 żyd.

Wybory odbyły się pod każdym względem wzorowo, co podkreślił kilkakrotnie sam starosta p. rad. nam. R. Żurowski, który przed rozpoczęciem głosowania w każdej kurji tłumaczył regulamin i ordynację wyborczą. Przy wyborach obecny był sekretarz Siekierski.

Wkrótce odbędzie się ogólne zebranie całej Rady m., na którym nastąpi wybór prezydenta i dwóch jego zastępców. Przyszłej Radzie życzymy serdecznie: »Szczęść Boże«.

Zakończenie nauki w szkołach ludowych

(Koresp. »Dziennika Narodowego«)

Dnia 25 bm. odbyło się zakończenie roku szkolnego dla szkół gminy Gorzkowice. W uroczystościach tych w Gorzkowicach, Sobakówku i Gościnniej zaszczylił swoją obecnością królewsko-polski inspektor szkolny p. Statkiewicz i p. Wiktor Sokołowski, b. członek Tymczasowej Rady Stanu, obecnie korespondent Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

W Gorzkowicach odprawione zostało uroczyste nabożeństwo, przez ks. prob. Nowickiego, który później wygłosił do zebranej młodzieży i rodziców podniosłą przemowę o potrzebie kształcenia i zdrowej oświaty, jako pierwszej podstawy miłości Ojczyzny.

Z kościoła udała się młodzież wraz z nauczycielstwem i gośćmi do budynku

szkolnego w Gorzkowicach. Sala udekorowana była efektownie w kwiaty, krzewy zieleni i emblematy narodowe. Na wstępie odśpiewano »Rotę« Marji Konopnickiej, poczem nastąpiły popisy uczniów i uczennic. Odpowiedzi z historii, geografii, rachunków wypadły doskonale, ku zadowoleniu obecnych. Deklamacje i produkcje wokalne złożyły się na dalszą część programu tej szkolnej uroczystości, którą zakończyło rozdanie nagród, przy stosownej przemowie p. inspektora Statkiewicza.

Z Gorzkowic udali się pp.: inspektor Statkiewicz i Sokołowski do Sobakówki a. Młodzież z nauczycielem p. Rajpoldem na czele, zgromadziła się w szkole, odświeżenie przybranej w zieleni i kwiaty.

Po odśpiewaniu »Roty« odbył się popis. Nauczyciel p. Rajpold zadawał szereg pytań z geografii, historii polskiej. Dawane przez uczniów i uczennice odpowiedzi świadczyły wymownie o dużych zdolnościach nauczyciela i umiejętności nauczania.

Tosamo stwierdzono z zadowoleniem i przy produkcjach wokalnych, które wypadły znakomicie.

W pogadankach swoich kładzie p. Rajpold głównie nacisk na stronę patriotyczną i społeczną, co z uznaniem podkreślił publicznie inspektor Statkiewicz. Tembardziej praca p. Rajpolda zasługuje na uznanie, że w ciągu niespełna roku (od listopada z. r.) osiągnęła tak korzystne rezultaty.

W Gościnniej uroczystość zakończenia roku szkolnego odbyła się przy licznym udziale rodziców dziatwy. Szkoła była gustownie udekorowana pod kierunkiem nauczycielki p. Janiny Olkowskiej.

Równie jak w Gorzkowicach i Sobakówku, tak i tu w Gościnniej na początku odśpiewała młodzież »Rotę«, poczem były popisy, na które złożyły się deklamacje, śpiew i odpowiedzi uczniów z geografii, historii polskiej i rachunków. Sympatyczne wrażenie sprawiły dziewczynki, ubrane w efektowny strój ludowy (wełniane zapaski i gorsety).

Na zakończenie zabrał głos dziekan Gościnniej p. Wiktor Sokołowski i złożył podziękę dla p. inspektora Statkiewicza, za zaszczylenie tej uroczystości swoją obecnością i gorliwe zabiegi około rozwoju szkolnictwa w naszym powiecie.

Radca Sokołowski zaznaczył, że uroczystość zakończenia roku szkolnego odbywa się poraz pierwszy za rządów polskiego Ministerstwa Oświaty, które dążyć będzie do otoczenia wszechstronną opieką oświaty ludowej i jej krzewicieli.

W odpowiedzi przemówił inspektor p. Statkiewicz, dziękując p. Sokołowskiemu za jego starania około założenia szkoły w Gościnniej, która już dzisiaj poszczycić się może tak pomyślnymi wynikami. Również i urządzenie tej uroczystości szkolnej mówił insp. Statkiewicz—jest zasługą p. Wiktora Sokołowskiego, który nie szczędzi trudów około rozwoju szkolnictwa ludowego i szerzenia oświaty. Podziękowaniem dla p. Sokołowskiego, gorliwego działacza społecznego, zakończył inspektor Statkiewicz swoje przemówienie.

Między uczniów najpilniejszych i wzorowych rozdano książeczki jako nagrodę i na tem zakończono uroczystość.

Jak lud w Gościnniej ocenia dobrodziejstwo szkoły i oświaty, o tem najwymowniej świadczy fakt, że po uroczystości tej rodzice zebrał się gremjalnie u nauczycielki p. Olkowskiej i ze wzruszeniem dziękowali jej za tak owocną pracę, której sami byli świadkami.

Przy tej sposobności nasuwają się uwagi natury ogólnej. Przedewszystkiem zauważyć się dał brak w tych uroczystościach rodziców, tudzież przedstawicieli ziemiaństwa. Na przyszłość byłoby wskazaniem, aby uroczystości podobne odbywały się przy liczniejszym udziale społeczeństwa, które w ten sposób naocznie przekonać się może o postępach w szkolnictwie i doniosłości żmudnej pracy nauczycielskiej.

Projekt ustawy o ochronie lokatorów

Zasadniczą ideą ustawy, będącej na porządku obrad Rady Stanu są pierwsze paragrafy, które brzmią jak następuje:

Od chwili ogłoszenia przepisów niniejszych komorne za mieszkania, których cena roczna w dniu 30 czerwca 1917 roku nie przekraczała w Warszawie, Łodzi i Lublinie 1200 marek, względnie 1800 koron, albo odpowiedniej sumy w rublach podług ówczesnego kursu urzędowego, w innych zaś miejscowościach 800 marek albo 1200 koron, albo odpowiedniej sumy w rublach podług kursu urzędowego, nie może być podwyższone ponad ówczesną wysość, jeżeli mieszkanie takie zajęte jest przez rodzinę, składającą się przynajmniej z trzech osób albo przez szkołę, ochronę, przytułek lub warsztat rzemieślniczy.

Wszelkie umowy zawarte po dniu 31 marca 1918 roku, pociągające za sobą podwyższenie komornego, mogą być na żądanie lokatora sądowo zmienione przez stosowne zredukowanie ceny komornego do poziomu pierwotnego, jeżeli żądanie takie wniesione będzie przez lokatora w ciągu dwu miesięcy od daty ogłoszenia przepisów niniejszych i z zachowaniem warunków, wyliczonych w art. 3. W razie jeżeli wyrokiem sądowym nakazaną zostanie redukcja komornego, cała nadpłacona przez lokatora po dniu 31 marca 1918 roku nadwyżka zaliczona będzie przez sąd na komorne bieżące.

Lokatorom, o których mowa w poprzednim artykule, właściciel domu nie może wymówić mieszkania. Nie ubliża to wszakże prawu właściciela żądać rozwiązania umowy najmu z winy lokatora w wypadkach, przewidzianych przez kodeks cywilny.

Podwyższenie komornego będzie usprawiedliwione w wypadkach, gdy gospodarz udowodni:

- że ciężary połączone z posiadaniem nieruchomości jako to: wydatki na utrzymanie nieruchomości w dobrym stanie, kosztu zarządu podatki i opłaty podniosły się w czasie od 30 czerwca 1917 r.,
- że wierzyciele hipoteczni w tymże czasie podnieśli mu stopę procentową od sum dłużnych,
- że zostały dokonane w mieszkaniu takie zmiany i przeróbki, które są konieczne dla utrzymania mieszkania w stanie, zdatnym do użytku.

W tych jednak wypadkach podwyższenie komornego nie może wynieść więcej niż to, co z powodu ogólnej sumy powyższych wydatków przypada na dane mieszkanie proporcjonalnie do jego ceny.

Stosowanie przepisów powyższych nie może być uchwalone lub ograniczone przez umowy stron.

Przepisy powyższe nie stosują się do hotelów, pensjonatów, zakładów przemysłowych lub handlowych i do letnich mieszkań.

Dalsze postanowienia normują postępowanie, w razie sporów między właścicielami domów a lokatorami.

ROZMAITOŚCI

— Ważne dla palaczy. Podług wiadomości różnych pism, Bułgaria i Turcja dostarczą wkrótce tytoniu w wielkich ilościach. Turcja sprząta rocznie 36 milionów kilogramów tytoniu i sprzedaje z tego cztery piąte. Bułgaria podwoiła w ostatnim roku przestrzeń pod uprawę tytoniu na 34000 ha. Ze swego 30 milionowego żniwa spótrzebuje dla siebie jedną szóstą.

Oprócz tego czekają wielkie ilości tytoniu w Malej Azji na przewiezienie okrętami. Podług tego przypuszczać należy, że niedługo nie będzie potrzeby palić liści z buku i innych dodatków. — Kto chce, niech wierzy i cieszy się!